

## **Płk Ignacy Matuszewski - człowiek orkiestra II RP**

Adam Chmielecki, „Czas na SKOK” nr 50/2009 (sierpień 2009 r.)

**Nachwalić się go nie mógł sam Józef Piłsudski, uwielbiały pierwsze damy międzywojennej Polski. Był żołnierzem, politykiem, dyplomata, pisarzem, dziennikarzem, działaczem ruchu olimpijskiego. W sierpniu warto o nim pamiętać w sposób szczególny - w dużej mierze to dzięki niemu wygraliśmy Bitwę Warszawską w 1920 r.**

„Była to pierwsza wojna, którą Polska prowadziła od wielu stuleci, w czasie której mieliśmy więcej informacji o nieprzyjacielu niż on o nas” - powiedział o wojnie polsko-bolszewickiej i Cudzie nad Wisłą marszałek Józef Piłsudski. Naczelnik wiedział co mówi - jego zwycięski manewr znad Wieprza był możliwy dzięki znajomości rozlokowania i planów wojsk sowieckich, a to zawdzięczaliśmy naszemu wywiadowi radiowemu, którego pracami jako szef Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego kierował właśnie płk Ignacy Matuszewski. W polskich służbach wywiadowczych przyszedł minister pracował w latach 1918-1924. Był to jednak tylko jeden z wielu epizodów w jego intensywnym życiu.

### **Kod Leonarda da Vinci**

Gdyby Matuszewski żył w epoce renesansu, z pewnością byłby kolegą Leonardo da Vinci lub Michała Anioła. Tak jak oni był człowiekiem wielu talentów i zainteresowań. Dość powiedzieć, że studiował aż 4 kierunki, i to niezwykle zróżnicowane - filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, architekturę w Mediolanie, prawo w Dorpacie oraz... nauki rolnicze w Warszawie. Jego życie obfitowało w wyjątkowe wydarzenia już od samego początku - urodzony 10 września 1891 r., za ojca chrzestnego miał pisarza Bolesława Prusa (wynikało to z faktu, że ojciec Matuszewskiego, również Ignacy, był znanym krytykiem literackim).

### **W służbie Piłsudskiemu**

W latach 20. i 30. XX wieku Matuszewski zaliczany był do tzw. grupy pułkowników, najwierniejszych zwolenników, nierzadko osobistych przyjaciół, Józefa Piłsudskiego. Koncepcję marszałka realizował zresztą już od czasów I wojny światowej, w trakcie której służył m.in. w armii rosyjskiej (podobnie jak później w polskiej - w wywiadzie, był m.in. dowódcą oddziału). W 1917 r. organizował Zjazd Wojskowych Polaków w Piotrogradzie i wstąpił do I Korpusu Polskiego. Na czele jednego z jego oddziałów w lutym 1918 r. zajął Mińsk Litewski, zmuszając do opuszczenia miasta stacjonujący tam garnizon rosyjski. Swoją aktywnością „dosłużył” się podwójnego wyroku śmierci - tak ze strony rosyjskiej, jak i niemieckiej. W 1918 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej (konspiracyjny załęczek przyszłego wojska polskiego organizowany przez Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza-Śmiałego), był także autorem nieudanej próby przejęcia władzy w I Korpusie z rąk gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i niedopuszczenia do jego rozbrojenia przez Niemców.

Udział Ignacego Matuszewskiego w obronie dopiero co odzyskanej przez Polskę niepodległości już znamy. W wolnej ojczyźnie pułkownik zrezygnował z kariery wojskowej i został dyplomata. W latach 1924-1926 pełnił funkcję attache wojskowego RP w Rzymie, następnie przez dwa lata pracował jako dyrektor Departamentu Administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, by na kolejne dwa wrócić do

służby dyplomatycznej jako poseł RP w Budapeszcie.

## **Dziennikarz i minister**

W latach 1929-1931 Matuszewski był ministrem skarbu w pięciu kolejnych sanacyjnych gabinetach. Z biegiem lat, zwłaszcza po śmierci marszałka Piłsudskiego, zaczął się różnić z piłsudczykami w zasadniczych kwestiach, przede wszystkim gotowości Polski do wojny z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Zresztą doskonale obeznany w światowej geopolityce i trzeźwo ją oceniający przewidział, że Polska zostanie „wzięta w kleszcze” przez obu totalitarnych sąsiadów. Taką wizję najbliższej przyszłości – zdecydowane wzmocnienie armii albo klęskę w zbliżającej się wojnie – prezentował już nie jako polityk, a dziennikarz, czołowy publicysta i redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i miesięcznika „Polityka Narodów”, pism, których nawet dziś nie powstydzilyby się największe ośrodki analityczne.

W życiu prywatnym był rozchwytywany przez kobiety, także te najpiękniejsze i z najwyższych sfer. Ożenił się z Haliną Konopacką, urodziwą gwiazdą polskiej przedwojennej lekkoatletyki, mistrzynią olimpijską w rzucie dyskiem.

## **Wojna i emigracja**

Mimo krytyki polskiej polityki zagranicznej i wojskowej pozostał wierny i Polsce, i piłsudczykom. Tuż po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r. zorganizował niezwykle trudną i ważną operację ewakuacji 75 ton złota z Banku Polskiego, którą osobiście przeprowadził trasą przez Rumunię, Turcję i Syrię do Francji, gdzie przekazał złoto polskiemu rządowi. Jako piłsudczyk został jednak odsunięty w cień przez gen. Władysława Sikorskiego.

Raz jeszcze wtedy obudziła się w nim geopolityczna żyłka – w 1941 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby tam walczyć o sprawę polską. Polityczna intuicja mówiła mu (i niestety po raz kolejny go nie zawiodła), że Ameryka będzie jednym z głównych miejsc, w których rozgrywany będzie powojenny los Polski i że ta rozgrywka może być dla naszego kraju niezbyt korzystna.

W Stanach Matuszewski (m.in. z Wacławem Jędrzejewiczem) założył Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Podchodzenia, który lobbował przeciw stalinowskiej dominacji w międzynarodowej polityce i jako taki był zwalczany przez sowieckich, a po wojnie także PRL-owskich agentów. Zmarł w Nowym Jorku 3 sierpnia 1946 r.

Fakt, że dzisiaj Ignacy Matuszewski jest niemal kompletnie zapomniany może być kolejnym świadectwem na to, iż Polacy nie kochają i nie pamiętają tych, którzy twardo i na wielu frontach (nie tylko w sensie militarnym) walczyli o polskie interesy. A przecież przykład Matuszewskiego pokazuje, że takie postaci nie muszą być nudne i świetnie nadają się na nietuzinkowych bohaterów.

**>> Więcej tekstów na: [www.adamchmielecki.pl](http://www.adamchmielecki.pl)**